

Szkółka



niedzielnia

Módl się i pracuj, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — W Niedzielę Zielonych świątek, dnia 7. Czerwca 1840.

Religia.

O silnym Samsonie.

(Dokończenie.)

Zdarzyło się, iż mężowie pokolenia Judy związawszy Samsona dwoma nowymi powrozami, oddali go w ręce nieprzyjaciół. Ci cieszyli się, krzycząc radośnie, iż go mieli w swych rękach: ale on postronki iakby słabe nici porwawszy, niał szczękę ośłą, która tam właśnie leżała, i zabił nią tysiąc Filistynów. Innego razu, Samsona, bawiącego się w iednój gospodzie, w mieście Gaza, otoczyli Filistynowie, pewni, iż już z rąk ich nie ujdzie. Ale Samson wstawszy o północy, wziął oboje wrota u bramy, i włożywszy je na ramiona swe, zaniósł na wierzch góry. Potém rozmiłował się niewiasty, która mieszkała w dolinie Sorrek, a zwano ją Dalila. Ta była przyczyną jego zguby: albowiem książęta filistyńscy przekupiwszy ją, aby się wywiedziała, w czym jest tak wielka moc jego, przyrzekli: że iey każdy dadzą po tysiąc i sto srebrników. Samson zwozdił ją potrzykroć. Pierwszą razą powiedział: „Gdyby mnie związane siedmiu powrozami żyłastemi, jeszcze wilgotnemi, będę słaby iak inni ludzie.“ Chytra nie-

wiasta związawszy go takimi powrozami, gdy na Filistynów, będących w zasadzce, zawołała, rozerwał Samson powrozy iak gdyby nie ukreconą z paździerzy zgrzebnych. Drugą razą mówił iey: „Gdyby mnie związane nowymi powrozami, których nigdy nie używano, słaby będę.“ A gdy to uczyniono i Dalila zawołała: „Filistynowie nad tobą Samsonie!“ powstał, i porwał powrozy, iakby nici płótna. Trzeci raz powiedział iey: „Jeżeli siedm włosów z głowy mojej z nicią osnowaną spleciesz, a gwóźdź w nię obwiniony wbiesz w ziemię, słabym będę.“ Co gdy uczyniła Dalila i rzekła: „Filistynowie nad tobą Samsonie!“ wyrwał gwóźdź z włosami i z osnowaniem. Nakoniec przez podchlebne układania się, tyle nad nim wymogła, iż iey odkrył prawdziwą swęj mocy tajemnicę, mówiąc: „Jeżliby mi głowę ogolono, odehydzie odemnie moc moja, i ustanie, i będę iako ludzie.“ A ona widząc, iż iey wyznał wszystek umysł swój, uspiła go na kolanach swoich i położyła głowę jego na swoim łonie. I przyzwała barwiera, i ogoliła siedm włosów jego, i poczęła go odpychać i odganiać od siebie; bo natychmiast moc odeszła od niego. Wtedy Filistynowie poymawszy go, natychmiast mu oczy wylupili i związanego łańcuchami, wiedli go do Gazy, a zam-

knawszy go w ciemnicy, żarna obracać przymusili. A gdy mu włosy podрастаć poczynaly, uczul w sobie nowe siły i myślał o zemście na Filistyńczykach. Wkrótce mu się sposobność do tego podała. Książęta filistyńskie zeszyli się byli pospołu, żeby ofiarowały ofiary wielkie Dragonowi, bogu swemu. Około trzy tysiące osób płci oboiędzy, zgromadziło się na ten obrząd do domu, który stał na dwóch wielkich słupach i mocnych. A gdy byli dobrzy myśli, weseląc się po biesiadach, kazali, aby zawołano ich nieprzyjaciela Samsona, aby grał przed nimi, a oni z niego naigrawać się mogli. Kazał się tedy Samson między te słupy prowadzić: a uwiązany ie, wstrząsł ie mocno, a tak upadł dom na wszystkie książęta i na inny lud, który tam był. Tak zginął Samson wraz z nieprzyjaciółmi swymi, i daleko ich więcej umierając, niżli przedtem żywy będąc, zabił.

Ztąd dla nas ta wypływa nauka, że obmierzać iest rzeczą chytrze z kogo wybadywać tajemnice, dla tego, aby go przez to przyprowadzić o zgubę. To uczyniła podstępna Dalila. Daléy niebezpieczną, a nawet i nieroztropną iest rzeczą ufać temu, który już raz zaufania naszego szkaradnie nadużył. To uczynił nieroztropny i zbyt w sobie zaufany Samson. Nareszcie nierozsądnie iest polegać na saméy sile ciała; bo niedosyć iest być mocnym, trzeba z siłą rozważę łączyć. Samson był tak nierozsądnym, że odkrył swoją tajemnicę: dla tego téż moc jego na nic mu się nie przydała. Pismo święte mówi w księdze nazwanéy Ekklezyastyk, że lepsza iest mądrość, aniżeli moc.

Rozmaitości.

Nauka sporządzania lekarstw i o sposobie ich dawania.

(Dalszy ciąg.)

Sposoby robienia solucyi potażu, ługu mydlarskiego i wody wapiennéy.

Solucya potażu.

W szklance lub wysokiem kamienném naczyniu rozpuść łót ieden czystego potażu w pół kwarty czystéy wody deszczowéy, lub śniegowéy, niech tak przez nieaki czas postoi, potem scedź iasny płyn z wierzchu i zachoway do użycia. Służy w dolegliwościach, pochodzących z kwasów w angielskiéy chorobie. Puszczając ią kroplami do dobrego winnego octu, w takiéy ilości, aby się z sobą nie burzyło, czyli do zupełnego nasycenia, otrzymuiemy lekarstwo przedziwne, rozwiązujące, rozcieńczające, rozwalniające i łagodnie pędzące urynę, którego we wszystkich chorobach, pochodzących z gęstéy krwi, w zamulaniu i zaparciu stolca, w upartych febrach zimnych, w chorobach śledziony, żółtaczce, wodnéy puchlinie, w usychaniu ciała i konsumpcyi dzieci, używać można codzién dwa, trzy i cztery razy po iednéy lub dwie łyżki.

Ług mydlarski czyli solucya potażu kaustycznego.

Na funt niegaszonego wapna naléy pół garnca zwyczajnego ostrego ługu z popiołu i zostaw na dwanaście lub dwadzieścia cztery godziny, często mieszając kawałkiem drzewa; zléy potem, co się ustoi, albo precedź przez bibułę. Można w krótszym czasie sporządzić ług

mydlarski, gotując cztery funty przesianego popiołu i funt grabo potłuczonego niegaszonego wapna w półgarncu wody rzecznej lub deszczowej przez pół lub całą godzinę w naczyniu kamienném i ustawnie mieszając; potem płyn się przedzi. Jeżeli nie można mieć wapna niegaszonego, trzeba wziąć z apteki łót kamienia gryzącego, czyli czystego potażu (*Lapis causticus*) i rozpuścić w pół kwarty wody.

Woda wapienna.

Na funt wapna niegaszonego należy garniec wody deszczowej, mieszając kiedy niekiedy, a gdy się wapno rozpuści, złyć czystą wodę, a dohrze zakorkowawszy w kamiennych saszach, albowiem na wolném powietrzu formuje się wkrótce na wodzie wapiennej biała plewka i staie się nieskuteczna. Używa się korzystnie zewnątrz na zadawnione płynące wrzody, na zapalenia, sparzeliznę, odzieżliżnę i t. d.

O kąpielach.

Kąpiele używają się całe, połowiczne, na nogi, ciepłe lub zimne: parne, kropłowe, ziemne, popiołowe, z garbówki, słodzin i t. d.

Ciepłe kąpiele mają w ogólności tę własność, że skórę czyszczą i odmiękczają, krew żywej ku powierzchni ciała popędzają, zagęszczone soki poruszają, transpiracyę i urynę pobudzają; przeto w wielu chorobach są pożyteczne, w kurczach i bólach tak w żołądku jako i członkach, w kolkach, kolce z kamienia pochodzący, w miserere, suchych bólach, w kroście i innych skórnych chorobach, w dolegliwościach pochodzących z wpędzonej wy-

sypki i osuszonych dawnych wrzodów, w zaparciu naturalnych wypróżnień, w utrzymaniu miesięcznego czyszczenia i t. d. Lecz osoby, doświadczające krwotoku lub płynienia czasów miesięcznych, powinny się wystrzegać kąpeli.

Na kąpiel używa się pospolicie woda, albo sama przez się, albo z potruchą odgotowaną, w chorobach, z przydatkiem troszki mydła i t. d. Woda rzeczna lepsza jest na ten koniec od źródłowej i studziennej. Kąpiele z mleka bardzo odmiękczają, i zasilaia, tłumią gorącość i ostrość soków, a dla osób, których ciało jest tegie i suche, dla ludzi mających członki sparaliżowane i zeszkłe, dla cierpiących konsumpcyę i suchoty, nader są pomocne: kąpiele ługowe i siarczane bardzo drażnią skórę i z tego względu w upartych suchych bólach, na wpędzone lub złośliwe wysypki skórne, szczególniej są skuteczne. Na kąpiele ługowe, bierze się ług zwyczajny, nie zbyt mocny: na sztuczne siarczane wanny rozpuszcza się półtora łota siarczku potażowego, czyli wątroby siarczanej (*Hepar sulpsuris*) w półgarncu wody wrzącej i w garnku glinianym dohrze nakrytym, a potem wlewa się do kąpeli z wody zwyczajnej.

Kąpieli używać trzeba przed obiadem, na czczo, albo po obiedzie, gdy trawienie ukończy się: najlepiej jest używać kąpeli w wannie. Leie się kilka wiader zimnej wody, a potem wrzącej tyle, aby wszystko było letnio (między 26. a 28. stopn. ciepłomierza Reaumura), to jest tak, aby w niej obnażoną rękę po łekieć bez przykrości utrzymać można. Wtedy sadzi się do niej chory na niskim stoleczku, albo na poduszce sianem lub słomą owianą wypchaną. Jeżeli mu woda nie dochodziła po szyję, po dółek ser-

cowy albo pępek (w miarę tego, gdy całą lub połowiczną bierze kąpiel), trzeba dolać tyle zimnej i ciepłej wody, ile potrzeba. Wreszcie okrywa się wanna swoim wiekiem lub płótnem. Póki chory siedzi w wannie, zawsze ktoś przytomny być ma: siedzieć zaś w niej powinien, póki może wytrzymać; nie tak jednak długo, ażby mocno potniał. Jeżeli mu się źle robi, omdleie, głowa się zawróci, trzeba go zaraz wyjąć, dając baczenie, aby wtenczas nie ostygł. Trzeba go wytrzeć na sucho, i na parę godzin położyć w łóżku. Jeżeli kąpiel ma się użyć kilkakrotnie, trzeba ją coraz świeższą robić.

Na kąpiel nóg bierze się letnia woda do wiadra, ceberka lub małej waniutki, a nogi zanurzają się w niej aż po kolana, potem okrywają się nogi i naczynie płótnem, w kilkoro złożonem. Tak moczą się nogi przez kwadrans lub pół godziny, albo póki woda nie utraci swego ciepła; potem trzeba nogi dobrze obetrzeć, i ciepło trzymać. Na kąpiel nóg gotują się pospolicie otręby, potrucha z siana, rumianek i t. d., a dokłada się popiół, albo sól, albo przetłuczona i poparzona gorczyca, lecz to mało ją skuteczniejszą czyni. Często zdarza się, że osoby czule mdleją, gdy nogi moczą: jeżeliby się to przytrafiło komu, trzeba go tylko w poprzek łóżka położyć, a nie śpieszyć się z wyjęciem mu nóg z wody, albowiem to bynajmniej nie szkodzi, gdy ze zbytnej pochodzi czułości. Jeżeli zaś inne są tego przyczyny, natychmiast wyjąć trzeba chorego z kąpeli.

Kąpiele zimne wzmacniają, zostawiając w nich przez krótki czas, (przez pół lub cały kwadrans). Dłuższy użyte osła-

biają. Ściągają skórę i tę naczynia, popędzają soki z powierzchni ciała do wewnętrznych części: używać ich z ostrożnością mogą tylko osoby, mające skłonność do apoplexyi, płucia krwią i innych chorób, połączonych z przepełnieniem soków przedniejszych wnętrzości: wreszcie krzepią włókna muskularne, pomnażają bieg krwi, transpiracją i wszelkie naturalne funkcje ciała. Dobrze więc przyzwyczajać dzieci od pierwszego zaraz roku do zimnej kąpeli: tym sposobem będą zdrowe, rzeźwe i silne. Chłopcom i młodzieńcom kąpanie się i pływanie w bieżącej wodzie niemniej jest pożyteczne. Zimne kąpiele najlepszym są lekarstwem w konsumpcyi i angielskiej chorobie, w osłabieniach, chorobach nerwowych, w dolegliwościach pochodzących ze zbytnej upały. Członki odmrożone powinny się moczyć w wodzie jak najzimniejszej. Lecz w użyciu zimnych kąpeli potrzebne są niejakie ostrożności, gdy kto do nich nie jest przyzwyczajonym. Nie trzeba wtenczas zaraz iść do zupełnie zimnej wody, i w niej tak długo zostawać, aby przeziębnać, ale trzeba w niej tak pracować, aby po wyściu poty się znalazły. Osięga się to pływaniem: a najlepszy sposób używania zimnych kąpeli, jest pływanie w rzece. Można ich począć używać w lecie, gdy woda ogrzana jest w rzekach. Jeżeli zaś nie masz sposobności do tego, użyć się naprzód letnia woda do wanny, później zimniejsza, a wreszcie całkiem zimna. Po kąpeli trzeba mocno wycierać ciało grubymi suchymi chustami, najlepiej welnianymi, a odziać się ciepło i sucho.

(Koniec nastąpi.)